



Kwestionariusz

REPERAT
HISTORYCZNY

Zestawienie w Z.S.S.R. kam. Jusewicz Jan lat 18 rocznie

Inżynierem roslatorem dnia 10 II 1940 r. w nocy
do stacji Proscowa Pow. Ternopol z kolonii

Mariówka, z całej rodziny. Jako specjant
Z.S.S.R. skierowany byłem powozami wankowatych
wagonek i przenieśli o głodzie bo z domu
nie pozwolili nic zabrać a jeść dali dopiero
po 7 dniach jazdy. Dnia 1 III 1940 r. przyjechaliśmy
do m. Krasnojarsk tam zostali wyładowani
z wagonów i przepędzili do baraków gdzie
już tysiące ludzi było i połowa chorych,
bardzo dużo ludzi pomarło z głodu i przemrożenia

Dnia 5 III 1940 r. wyjechałem rodziną na samkach
400 km. na północ po drugiej rzece Jenisiej,
podróż była straszna zimno i głód
dokazalo nadzuzyc na raty dnia to dali
1/2 ryby stonżiackiej tak i w sumie było
wagule jeść i 200 gram. chleba

Dnia 1 IV 1940 r. przyjechaliśmy do Jenisejska
i w ciągu trzech dni wyprzedziliśmy do roboty w
Jartaku.

3) Każda osoba Jenisejski leśniczy zarząd.
Wokół lasy i rzeka lato jest tylko
półtora do 2 miesięcy i to strasznie
muski i komary nieporównywalnie nawet
wyje na pole musow było smarować
sie olejem który wyciśnięli do worów,
a zimno mrozy do 50- a nawet 60 stopni
mrozu, pomimo to wyprzedziliśmy na robotę
nie zważając na ubranie.

Jedzenie bardzo mało 40 kg. chleba i 1/2 litry
rupy psiennej, latem możemy jeść niedużych
rodzów trawy i wolało głód do kakaosiat
strawnie, Ja przez całe miesiące dowali 750-800 rub
ale nie nie można było kupić.

Pracowata nas 3000 ta 80 procent
Polaków a reszta ukraińcy.

Życie w obozie Życie w obozie było smutne
 zabraniano modlić się, śpiewać i wysyłać do
 więźniów za spełnienie się na robotę lub za
 sprowokowanie się N.K.W.D. Normy były dwie 12 godzin.

Pracę 9 kabmetrów desek odwiezi od tartackiej kturyj morderca
 była łopietnia. Gdy kto zachorował a miał 41 stopni
 go owerki to dopiero uwolnili z roby. Po długich naradach

Dnia 23 X 1942 (pono) ponoc uciekli do portu
 godz. 2 ponoc przyjechał statek na leturysmy
 pręmością wsiadli N.K.W.D. chwilo nas uziwi
 ale już było za późno w pul godz. najmniej
 statek odpłynął ręką zechalismi 10 dni
 i jeszcze nie się dawawali portowe strażnicy
 mece dnia 4 XI wrócić przyjechali do miasta
 Krasnojarsk gdzie się trochę poizwili.

Trudniejszą smutną naciwina biletów nie sprzedają
 i na stacje nie wpuszczają, ale mawisz
 w noc ~~na~~ przez parkane i na poroicy towarowy
 Dnia 8 XI 1942 odjechali do obowo sybirsko

626
A

- 4 -

583

i nowszą drogą wynędroną, z wagonów
i nie pozwalając jechać wagony odseparowali
na których wyjechali i stawiali na pustyni,
gdzie nawet wody nie można było dostać.

Dnia 21 XII przyjechali do Koworybinka
gdzie była już Polska placówka tam now
zaopatrzyli w jedzenie postąpił do Tarskientu

z Tarskientu do Frumy ^{dosł.} Kirgistanii

z Frumy odeszli na Katchonygdzie było
jeszcze gorzej jedzeniaśmy mieli tak:

30 dek. całej przernicy lub jecmienia,

z czego rozwiazator się choroba: tyfus bruszowy

gdzie umierał mój bratka dwóch Braci

i wiele innych.

Dnia 2 VII 1942 r. wyjechaliśmy do Gusaar

porostawiając młodszego Brata,

W Gusarwach zostaliśmy przyjęci do wojska,

co było dla mnie najszczęśliwsiel...

Kom. Jurczyk Jan